



# KOKARDA NA 10 LAT A BOW FOR THE 10<sup>TH</sup> ANNIVERSARY

rozmawiała . interview by **Katarzyna Janikowska**

Tak od dłuższego czasu żartowaliśmy w redakcji (choć niezupełnie był to żart). Jeśli przez budowę Trasy Uniwersyteckiej nie przejdzie jakiś kataklizm i prace się nie opóźnią – jubileuszową „kokardą” na dziesięciolecie Firmy Gotowski można obwołać pylon mostu na Ogińskiego.

Charakterystyczny wygląd nadał pylonowi projektant, natomiast „kokardę” ze stali wyplotła Wytwórnia Konstrukcji Stalowych Firmy pod wodzą Bogdana Weynerta. Zawracamy głowę panu Bogdanowi swoimi pomysłami. – Dziewczyny, pewnie – ja wam i koronki porobię, ale dajcie mi skończyć Kamień\*\*, sio, sio... – No to żeśmy porozmawiali.

To akurat, że kształt pylonu można uznać za „kokardę” i że rok zakończenia budowy, wynikający najwzyczajniej w świecie z harmonogramu prac, zbiegł się z urodzinami firmy, to jest łut szczęścia.

For some time we have been making fun like that (although it was not actually a joke). Unless any disaster occurs on the site or works are delayed – the pylon of the bridge in Ogińskiego street can be considered a jubilee “bow” for the 10<sup>th</sup> anniversary of Firma Gotowski.

The characteristic shape was given to the pylon by the designer, the steel “bow” was made by Firma Gotowski’s Steel Structures Yard headed by Bogdan Weynert. We bother Bogdan telling him about our ideas. – Sure, girls – I will make even lace but let me finish Kamień\*\*, get away... – Well, we did not talk much.

It is a stroke of luck that the pylon looks like a bow and that the completion of the structure, certainly resulting from the schedule, coincides with the company’s anniversary.

\* To skojarzenie redakcji, przez Wykonawcę w projekcie nazywane Alfą i Omegą  
This is our association, the Contractor calls in Alfa and Omega in the project

\*\* Mowa o konstrukcji stalowej nadwiślańskiego mostu w Kamieniu  
The steel structure of the bridge over the Vistula in Kamień



Marek Gotowski i „kokarda”  
Marek Gotowski and “bow”

© Robert Sawicki arch. Firma Gotowski

Steel Structures Yard – jeden z pierścieni pylonu

© Katarzyna Janikowska

Markowi Gotowskiemu, prezesowi Firmy Gotowski Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe z Bydgoszczy, też się podoba ten „kokardowy” zbieg okoliczności. Choć śmieje się, że projektant mostu to mi kiedyś głowę urwie za to podśmiewanie się – „Podkowy, proszę pani, podkowy!” No dobrze, jak „podkowy”, to i tak na szczęście.

Rozmawiamy, że tak na dobrą sprawę to nie tylko ów kształt pylonu ma związek z jubileuszem; jego wytworzenie, pierścień po pierścieniu, z jednej strony ten mozół, z drugiej strony, od czasu do czasu, efektowne momenty montażu – wszystko to trochę przypomina budowanie firmy przez lata.

– A ten lut szczęścia? – pytam prezesa. – Powiedziałbym, że nie lut, a ogromne szczęście to firma ma do ludzi. Bo to ludzie ją tworzą; cieszę się, że pod szyldem Gotowski pracuje tak fantastyczny zespół.

– A ja, znając sporo osób z firmy, mam wrażenie – dodaję – że w dużej mierze te uczucia są odwzajemnione.

Moim zdaniem, to międzyludzkie przyciąganie nie wynika li tylko z uroku osobistego. Pracowaliście na to, wraz z ojcem Edmundem i bratem Krzysztofem, latami. Te dziesięć lat pod szyldem Firmy Gotowski ma na ów magnetyzm ogromny wpływ, natomiast korzeni dzisiejszego jubileuszu należy szukać trzydzieści lat temu – wasza rodzinna firma, Zakład Prefabrykatów Budowlanych, powstała w 1983 roku. Nie był to okres usłany różami, ale raczej epoka *Mac-Gyveryzmu*, kiedy to najbardziej pożądaną umiejętnością było zrobić coś z niczego. Wielu rzeczy uczyliście się sami. Pan Edmund Gotowski odszedł na emeryturę, za sterami firmy stanął starszy brat, Krzysztof.

Dziś często mówi się o waszej firmie: specjaliści od nie-szablonowych konstrukcji. Dla mnie osobiście „źródłem” tego stwierdzenia jest jedna z waszych prac, wykonywana już pod szyldem Raweksu. Mówię o kładce nad aleją Jana Pawła II w Bydgoszczy, pierwszym tak charakterystycznym obiekcie w kraju.

Marek Gotowski, President of Firma Gotowski Budownictwo Komunikacyjne i Przemysłowe from Bydgoszcz, also likes the coincidence. Yet, he laughs that the bridge designer one day will bite my head off – “Horseshoes, Madam, these are horseshoes!”

Ok, horseshoes bring good luck as well.

We conclude that it is not only the pylon shape that regards the anniversary; the pylon manufacture, ring after ring, daily hard work on the one hand, and rare spectacular moments of assembly on the other – all of that is like constructing a company for years.

– How about the stroke of luck? – I ask Marek Gotowski. – I would say that the company is lucky to employ good people. As these are people who make a company. I am really happy that such a fantastic team works for my company.

– And I feel, having talked to the numerous company's workers, that this feeling is returned – I make a comment.

– In my opinion, these positive feelings do not result only from personal charm. It took years to achieve that, and you have worked hard together with your father Edmund and brother Krzysztof. These ten years under the banner of Firma Gotowski has huge impact on this magnetism, yet, today's anniversary is based on the former twenty years – your family company, Zakład Prefabrykatów Budowlanych, was founded in 1983..

It was not the bed of roses, moreover, a macgyverism time – hot to make something of nothing, you learnt a lot on your own.

Edmund Gotowski retired, and the company was taken over by the older brother, Krzysztof.

For me it is one of your projects, made under the banner of Rawex, that started the statement, so popular nowadays: the specialists to carry out non-standard structures. I mean the footbridge over Jana Pawła II avenue in Bydgoszcz, the first landmark in Poland.





1

Jak opowiadał mi jej projektant, Jan Siuda, trudno było wówczas znaleźć wykonawcę takiej „zegarmistrzowskiej” roboty, duże firmy mostowe nie były tą konstrukcją zainteresowane, realizując potężne kontrakty na Wschodzie.

– Kres waszej wspólnej, twojej i Krzysztofa Gotowskiego, pracy położyła jego tragiczna śmierć. Przestała istnieć firma Rawex. Od nowa, od 2003 roku, budowałeś przedsiębiorstwo – jako podmiot gospodarczy. Myślę jednak, że na sukces Firmy Gotowski złożyły się wasze wspólne dokonania, i konstrukcyjne, i te, które wynikają z owego ludzkiego przyciągania – wiele osób z tamtego okresu nadal z tobą współpracuje, a to o czymś świadczy.

– Można ten trudny okres tak podsumować. Dla mnie osobiście niezwykle ważne jest też przeświadczenie, że mój brat byłby ze mnie dumny.

As the designer, Jan Siuda, told me – it was really hard to find the company who will perform such a tiny task. Big engineering companies were busy carrying out huge projects in the East.

– The end of your common efforts, yours and Krzysztof Gotowski's, was his tragic death. Rawex company ceased to exist. In 2003 from the very beginning you started the company – as a business entity. I think, however, that your common achievements, both in the field of engineering and the ones which attract people – lots of people stayed with you and your new company, it proves something – made the foundation for successful Firma Gotowski.

– You can say so. Personally I feel that my brother would be proud of me and it is really important.



2

Tak sobie myślę: często w MostachPolskich.PL, w związku z opisywanymi realizacjami, gościły zespoły związane z frontem robót lub pracami projektowymi. A front robót, ta widowiskowa część kontraktów, z nieba przecież nie spada. Ale każdy front ma też swoje tyły. Stąd, biegnę do ludzi pracujących w cieniu pylonów i estakad.

Zastanawiam się czasem, czy głównym filarem zarządu firmy nie jest aby najdrobniejsza w nim osoba, Teresa Zielińska, wiceprezes zarządu.

Uwaga prywatna: wiem, że mogę z panią Teresą konie kraść, ale jak mam wejść służbowo do gabinetu – trwoga: na kontaktach księgowych firmy jestem elementem, który od czasu do czasu coś uszczknie z jej budżetu. Trochę kolorują, ale...

I often think: in MostyPolskie.PL we often host the teams involved in certain projects or designs. But the works, the spectacular part of the projects, are not a godsend. Each project has its back office so I run to the people who do their jobs in the shadow.

I sometimes wonder if the foundation of the company is not the tiniest person, Teresa Zielińska, the board vice president.

Behind the scenes: I know that Teresa is a trustworthy friend but when I have to enter her office as a customer – it is sheer fear: on the company's accounts my name is not welcome as I sometimes reduce the budget. I exaggerate but...

1. © Robert Sawicki arch. Firma Gotowski  
2. © Marek Chelminiak arch. Firma Gotowski

Coś w tym jest, pani Teresa związana jest bowiem z firmą od początku, a wręcz od wspomnianego wcześniej: prapoczątku. Likwidowała w burzliwych czasach jedną firmę i stawiała od podstaw drugą. Kiedy podczas rozmowy z prezesem Firmy Gotowski wymieniam imię: Teresa, słyszę – Oj, gdyby nie Teresa..., ...a Teresa, bo Teresa... – i mam już opowieść na książkę. Z tą trwogą to trochę znów koloryzuję, ale z tym filarem firmy to już na pewno nie.

A gdzie z nieba spada front robót? Wszystko zaczyna się i kończy w Dziale Marketingu i Pozyskiwania Zleceń. Umówić się z jego dyrektorem, Moniką Poliszak-Gotowską, jest zdecydowanie trudniej niż z prezesem firmy – kalendarz zadań pęka w szwach, wszystko świetnie zorganizowane, no i jak tu teraz zrobić „włam” czy wyłom.

– Tak, właśnie tak to wygląda – mówi Monika. – Właściwie tu się wszystko zaczyna: wyszukiwanie zleceń, przygotowywanie dokumentacji przetargowych, budżety, po drodze również nasz dział ma nad całymi kontraktami pieczę, i tu też się wszystko kończy: gwarancjami, ubezpieczeniami, referencjami, a... i występujemy o nagrody – dla konstrukcji – śmieje się Monika. – Nie dla siebie.

– Oczywiście nie robię tego sama, mam świetnie zorganizowany, z młodą, prężną obsadą, dział. My typujemy, zarząd decyduje. Przygotowujemy propozycje wspólnych, celowych konsorcjów, bo tego obecnie wymaga rynek zamówień publicznych. Trudny rynek, sprawdzanie firm pod kątem możliwości przystąpienia do przetargu (tu jest dopiero morze dokumentów!) trwa miesiącami, a my mamy później kilkanaście dni na przygotowanie kosztorysów na wszystkie branże. I znów sprawdzanie, uzupełnianie, a jak przychodzi do realizacji, to przeważnie ma ona być wykonana w dość abstrakcyjnym czasie. Ach, zostawmy teraz ten temat. Zbyt wiele spraw postawionych na głowie, a my nie o tym – mówi Monika.

I wraca do przerwanej wątku: – Są działy przygotowania produkcji, koordynatorzy, stąd to nie jest tak, że mam pieczę nad każdym detalem kontraktu. Natomiast muszę być na bieżąco z każdą realizacją, bo w każdej chwili, z każdego kontraktu, ujmę to tak: coś do mnie wraca. A to trzeba zaangażować kolejnego podwykonawcę, a to przedłużyć gwarancję, odnieść się do korespondencji, to nawet trudno wyliczyć.

– Reasumując: Monika – to człowiek w cieniu, który panuje nad krwioobiegiem firmy.

Jako Dział Marketingu Monika wysłała mnie z powrotem na te pylony i estakady – wizytówkę firmy.

Teresa has been working for the company since the very beginning. In the tempestuous time Teresa liquidated one company and started another.

When I mention her name while talking to Marek Gotowski I can hear – Well, but for Teresa..., ...and Teresa, because Teresa... – and I already have a story for the book. I exaggerate the fear but not the foundation...

And new projects? Everything starts and finishes in the Marketing and Procurement Department. It is more difficult to make an appointment with Monika Poliszak-Gotowska, the department's manager, than with Marek Gotowski – day by day is busy, everything is planned and organised, how to break through?

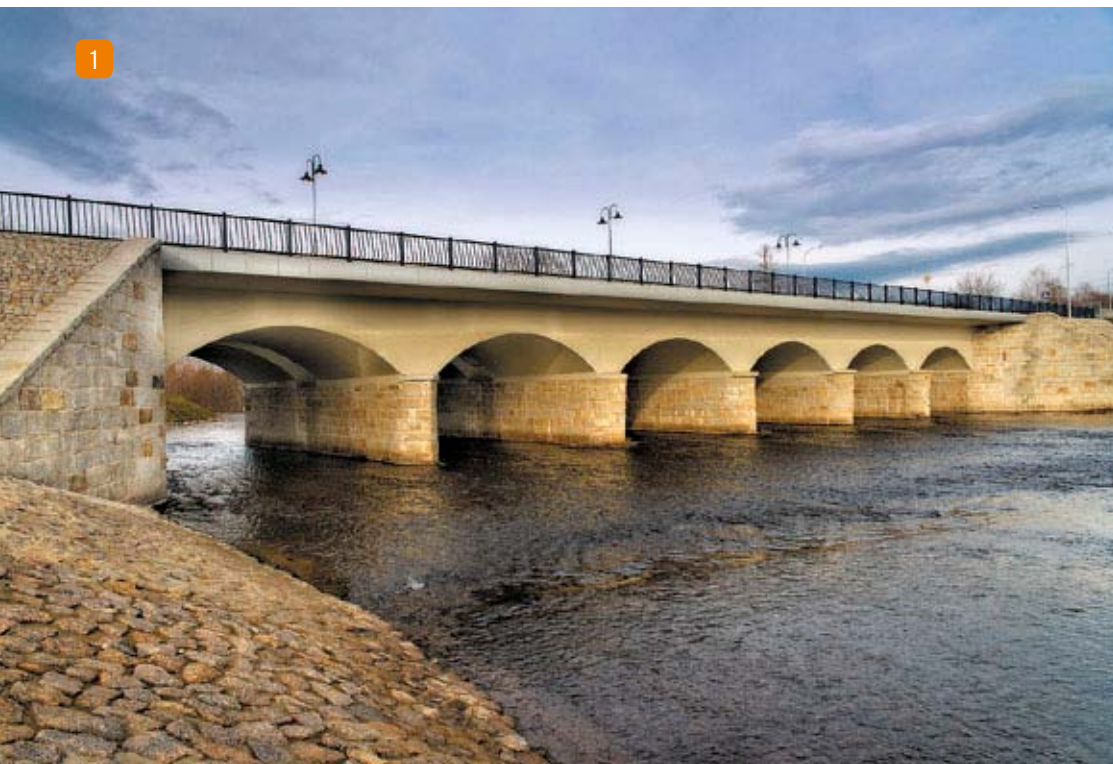
– It exactly looks like that – Monika says. – This is the place where everything starts: searching for procurement notices, preparing tender documentation, budgets, then our department monitors all the contract. Also everything ends here: guarantees, insurance, references, and we apply for awards – on behalf of the structures – Monika smiles. – Not for ourselves.

– Certainly, I do not do it myself, our department is well organised and the staff are young and dynamic. We suggest, the board takes decisions. We prepare the suggestions of common target-aimed consortiums as this a demand of the public procurements market. The market is difficult, checking companies in terms of their possibilities to join the tender (here are loads of documents!) lasts months, and then we have several days to prepare cost estimates for all branches. And again: checking, completing, and when it comes to the project it usually has to be carried out in an abstract time. Well, let's change the topic. Too many issues are upside down, and we are talking about something different – says Monika.

And she switches back to the main topic: – There are the preparation departments, coordinators, so I do not supervise each contract detail. But I have to be up to date with each project as any time, from any contract, I will call it like that: something comes back. Either you have to find another sub-contractor, or to extend the guarantee, or refer to the correspondence, it is even hard to list all issues. – To sum up: Monika – is a person in the shadow who controls the company's bloodstream.

As the Marketing Department Monika sends me back to the pylons and flyovers – the company's reference.





Podpytuję więc Janusza Sochackiego z Pracowni Mostowej Biura Projektów firmy: – W 2006 roku mieliście wybudowane dwa kilometry obiektów mostowych; ile jest tych kilometrów w tej chwili?

– Jakies 8 km – podsumowuje Janusz.

Od razu umawiam się z Januszem na opowieść o realizacji w Jeleniej Górze, z jego – projektanta – punktu widzenia. Realizacja zdobyła prestiżową nagrodę Związku Mostowców RP: Dzieło Mostowe Roku w kategorii „Za rehabilitację konstrukcji mostowej – obiekt, na którym wdrożono nowe technologie i innowacyjne rozwiązania konstrukcyjne oraz organizacyjne”.

Statuetka DMR powędruje do Firmy Gotowski nie pierwszy raz.

A wracając do obiektu – w przeglądzie realizacji 10-lecia firmy będzie to ciekawa pozycja. Na Bobrze, pod okiem konserwatora zabytków, został przebudowany zabytkowy most, w taki sposób, by zachować jego unikalną architekturę, a obok niego wybudowano nową, bliźniaczą przeprawę. Co więcej, nie były to jedyne budowane przez firmę obiekty na tej obwodnicy. I nie jedyna wybudowana obwodnica – wcześniej powstało obejście Wyrzyska (też nagrodzone), Torunia, obwodnica Piły, Pabianic, ale, ale... To znów materiał na książkę. Nie jestem w stanie



So I inquire at Janusz Sochacki, the PMO Bridge Department: – In 2006 you had two kilometres of bridges completed, how many kilometres do you have today?

– About 8 km – Janusz sums up.

I make an appointment with Janusz to discuss the project in Jelenia Góra, from his – a designer's – point of view. The structure has won the award of the Polish Society of Bridge Engineers (ZMRP): the Project of the Year for “the bridge renovation – the structure on which new technologies and innovative construction and organisation solutions have been applied”.

The statuette will go to Firma Gotowski not for the first time.

Talking about the structure – in the 10-year review of projects it will be an interesting position. A historic bridge on the Bóbr river was redeveloped so that its unusual architecture has been preserved, and a new twin-like structure was built nearby. Moreover, they were not the only structures built on the bypass by the company. And it was not the only completed bypass – earlier the company built Wyrzysk bypass (which was also awarded), Toruń bypass, bypasses of Piła, Pabianice but... Again these are the stories to be included in the book. It is not pos-



kilku stronach artykułu wymienić wszystkich oddanych do użytku, choćby ostatnio, obiektów.

O! Widzę pana dyrektora Romana Michalczuka. – Panie Romanie, przygotowuję laurkę na wasze 10-lecie; proszę, niech mi Pan podpowie, czy już macie wybudowaną setkę obiektów. – Muszę sprawdzić, faktycznie, w zeszłym roku tak się to zapowiadało, zastanawiam się, czy już doliczyć obiekty na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, hmmm... Dobrze, sprawdzę i dam Pani znać.

Idę na plotki do Włodzimierza Sokołowskiego, starszego projektanta z Pracowni Mostowej. – Włodek, mówi się, że gdyby nie wasza kadra projektowa i możliwości, choćby będąca też na miejscu Wytwórnia Konstrukcji Stalowych, to „kokarda” miałyby dużo mniejsze szanse, by powstać. – No nie, to gruba przesada, choć miło brzmi. Owszem, to u nas w Biurze Projektowym powstał projekt wykonawczy konstrukcji części pylonu Alfa i Omega, jak i projekt ich montażu. Na pewno jest to pionierska praca i tak to podsumujemy.

Fakt, wytwarzanie konstrukcji na miejscu to olbrzymie ułatwienie, choćby logistyczne – widziałas transport.

– Widziałam też wyjeżdżające z Wytwórni 3 ze 132 elementów konstrukcji stalowej mostu, który budujecie nad Wisłą w Kamieniu.

sible at least name all the projects completed recently. Oh! I can see Roman Michalczuk, the manager. – Roman, I am working on a congratulation card for your 10<sup>th</sup> anniversary, tell me, please, have you already completed one hundred structures. – I must check it, true, last year it seemed we would reach the number. I wonder if we should include the structures on the eastern bypass of Wrocław, well... Ok, I will check it and let you know.

I want to chat with Włodzimierz Sokołowski, a senior designer in the Bridge Department. – Włodek, it is said that but for your designing staff and possibilities, e.g. the Steel Structures Manufacturing Yard, the “bow” would have had fewer chances to be built.

– Sound nice but it is an exaggeration. True, a detailed design of Alpha and Omega pylon parts and the assembly design were worked out in our office. Definitely it has been innovative work and let's sum it up that way.

True, manufacturing the structure on location helps overcome lots of problems, e.g. logistics – you have seen the transport.

– I have also seen 3 out of 132 steel segments of the bridge in Kamień leaving the yard.

1. Most na Bobrze Bridge on the Bóbr
2. Kamień nad Wisłą Kamień on the Vistula
3. Obwodnica Pabianic Pabianice Bypass

© Marek Chelminiak arch. Firma Gotowski

Kokarda | Bow

& Przystanek tramwaju wodnego | Water tram stop

© Katarzyna Janikowska

A za chwilę pewnie zaczną wyjeżdżać mosty do poznańskiej Luveny, kładka nad bydgoską służą workową, no i elementy konstrukcji obiektów na rozpoczętą przed kilkunastoma dniami budowę: Tramwaj Fordon. Tramwaj Fordon to znów największa bydgoska inwestycja, a Firma Gotowski jest liderem budującego ją konsorcjum.

And soon the bridge for Luvena company will leave the yard for Poznań, and the footbridge over the bag lock in Bydgoszcz, and the segments of the structures within the project started several days ago: Tramway Fordon. Tramway Fordon is another huge project in Bydgoszcz, and Firma Gotowski is the leader of the consortium involved in the project.

Poddaję się...

Jednak, mimo trwogi, złożę u pani Teresy wniosek, by w budżecie firmy wygospodarować konto na książkę. Jeszcze 5–6 lat temu Firma Gotowski prowadziła kilka kontraktów w roku, w ostatnich latach to już kilkanaście projektów i budów rocznie na terenie całego kraju.

Przed chwilą zadzwonił do mnie pan Roman Michalczuk z informacją, że Firma Gotowski ma na swoim koncie 130 obiektów. 100 obiektów na 10-lecie zdecydowanie wyglądałoby... ładniej literniczo na laurce. Przekroczyli MI plan i wybudowali za dużo...

I jeszcze tylko powtórzę to, co się mówi: Firma Gotowski to specjaliści od nieszablonowych konstrukcji. Uważam zatem, że „kokarda” jako zwieńczenie dziesięciolecia, jest zupełnie na miejscu.

I give in...

Despite my fears, I will visit Teresa and apply for the money to publish a book. Only 5–6 years ago Firma Gotowski had a few contracts a year, in recent years these are several designs and construction sites yearly all over the country.

A while ago Roman Michalczuk called to tell me that Firma Gotowski has built 130 structures. A hundred structures for the 10<sup>th</sup> anniversary would look... better on a congratulation card. They exceeded the plan and built too much...

The rumour spreads: Firma Gotowski are the specialists to build non-standard structures. I think that the bow for their 10<sup>th</sup> anniversary is absolutely suitable.